



Sygn. akt V CSK 670/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa B. D.

przeciwko "R." Auto Serwis Spółce z ograniczoną

odpowiedzialnością w [...] i [...] Towarzystwu Ubezpieczeń [...] Spółce Akcyjnej w [...]

przy udziale interwenienta ubocznego F. Spółki z ograniczoną

odpowiedzialnością w [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 6 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 27 lipca 2016 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w [...] oddalił apelację powódki B. D. od wyroku Sądu Rejonowego w [...] z dnia 7 października 2015 r., którym oddalone zostało powództwo przeciwko R. Auto Serwis spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w [...] i [...] Towarzystwu Ubezpieczeń [...] S.A. w [...] o zapłatę odszkodowania z tytułu wad samochodu będącego przedmiotem umowy leasingu.

Oddalenie powództwa mającego podstawę w art. 471 w związku z art. 709⁸ § 2 k.c. nastąpiło wskutek braku legitymacji powódki do dochodzenia roszczeń od zbywcy samochodu na rzecz finansującego oraz braku podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela.

Rozstrzygnięcia Sądów w toku instancji zapadły na gruncie ustalonego stanu faktycznego. Powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła dnia 4 listopada 2009 r. umowę leasingu z BZ WBK Leasing S.A., jako finansującym i otrzymała do korzystania samochód marki „Ford”, wyprodukowany w 2009 r., który w dobrym stanie technicznym został jej wydany. Zbywcą samochodu, będącego przedmiotem leasingu była pozwana R. Auto Serwis sp. z o.o., z którą finansujący zawarł umowę sprzedaży. Samochód był regularnie serwisowany, jednak w lipcu 2012 r. doznał awarii i wymagał odholowania. Biegły sądowy ustalił przyczynę awarii, szczegółowo opisaną w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, która nie leżała po stronie korzystającego. W tej sytuacji powódka wezwała pozwanego zbywcę samochodu do zwrotu kosztów związanych z awarią, co spotkało się z odmową pozwanego, wskazaniem na wygaśnięcie gwarancji i na prawdopodobną winę uszkodzenia samochodu przez powódkę jako osobę korzystającą z przedmiotu leasingu. Pojazd był ubezpieczony u drugiego z pozwanych, tj. w [...] Towarzystwie Ubezpieczeń [...] S.A. na kwotę blisko 90 000 złotych, przy czym ubezpieczenie obejmowało szkody powstałe m.in. wskutek pożaru, które to pojęcie zostało określone w ogólnych warunkach umów ubezpieczenia (o.w.u.). W wymienionych o.w.u. zostały także wskazane wyłączenia od odpowiedzialności, w tym w razie

szkód, będących następstwem, m.in. wad fabrycznych. Dnia 21 listopada 2013 r. powódka nabyła samochód na własność, a następnie w kwietniu 2015 r., po dokonaniu jego naprawy - sprzedała za cenę 22,5 tys. złotych. W tych okolicznościach Sąd pierwszej instancji uznał za zasadny zarzut braku legitymacji procesowej powódki do dochodzenia roszczeń od zbywcy samochodu - pozwanej R. Auto Serwis sp. z o.o. oraz stwierdził brak odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego ubezpieczyciela.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 65 § 2 k.c. w związku z § 3 ust. 8 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (Autocasco) należących do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw (o.w.u.) pozwanego ubezpieczyciela przez błędną wykładnię, że ubezpieczyciel ten nie ponosi odpowiedzialności, ze względu na nie powstanie pożaru w rozumieniu powołanego postanowienia o.w.u.; naruszenie art. 709⁸ § 2 k.c. przez błędną wykładnię co do nieprzysługiwania powódce czynnej legitymacji procesowej w sprawie. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 378 § 1, art. 381 i art. 382 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie uchylenie tego wyroku i uwzględnienie apelacji z zasądzeniem dochodzonej kwoty oraz kosztów postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany R. Auto Serwis Sp. z o.o. wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania. Taki sam wniosek złożył w odpowiedzi na skargę kasacyjną interwenient uboczny F. Sp. z o.o. z siedzibą w [...].

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznając najpierw zarzuty skargi kasacyjnej dotyczące naruszenia przepisów postępowania stwierdzić ogólnie należy, że Sąd drugiej instancji rozpatrując apelację nie może w warunkach apelacji pełnej, a więc polegającej na rozpoznaniu sprawy od nowa, a nie tylko na skontrolowaniu zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji, przedkładać formalnych opóźnień w zgłoszeniu środków dowodowych ponad prawidłowe ustalenie stanu faktycznego.

Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy jest to usprawiedliwione okolicznościami wynikającymi z przebiegu procesu i potrzeba dopuszczenia dowodów wystąpiła później. Ma to w szczególności miejsce wtedy, gdy jest dość łatwo dostrzec, że z przyczyn związanych z zebraniem i oceną materiału dowodowego dotychczasowe rozstrzygnięcie może być wadliwe i niesprawiedliwe. Dlatego w takich wypadkach należy przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe i dopiero w wyniku oceny całokształtu tego postępowania rozstrzygać o zasadności lub niezasadności apelacji. W niniejszej sprawie ma się do czynienia z taką sytuacją i zarzuty dotyczące naruszenia art. 381 i art. 382 k.p.c. są zasadne we wskazanym zakresie; kwestia ta zostanie skonkretyzowana w dalszej części uzasadnienia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy podnieść, że następstwem umowy zawartej między pozwanym R. Auto Serwis sp. z o.o. (dalej jako R.) a finansującym, była zawarta między finansującym a powódką umowa nazwana leasingu finansowego pośredniego (art. 709¹ k.c.) a nie, jak twierdzi się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - leasingu operacyjnego, który pozostaje nadal umową nienazwaną, zawieraną na podstawie art. 353¹ k.c. W rozpoznawanej sprawie mają zatem zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o umowie leasingu (art. 709¹ - art. 709¹⁸ k.c.).

W okolicznościach sprawy istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami procesu ma treść i zakres zastosowania art. 709⁸ § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że z chwilą zawarcia przez finansującego umowy ze zbywcą z mocy ustawy przechodzą na korzystającego uprawnienia z tytułu wad rzeczy przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem uprawnienia do odstąpienia przez finansującego od umowy ze zbywcą. Ma on powiązanie z art. 709⁸ § 1 k.c., z którego wynika, że finansujący nie odpowiada wobec korzystającego za wady rzeczy, chyba że wady te powstały na skutek okoliczności, za które finansujący ponosi odpowiedzialność. Takie rozwiązanie jest spowodowane tym, że o przedmiocie leasingu decyduje korzystający, podobnie jak o warunkach nabycia tego przedmiotu przez finansującego od zbywcy i stanowi to jeden z istotnych elementów samej umowy leasingu (art. 709¹ k.c.). To sprawia też, że jak wynika z art. 709⁴ § 2 k.c. finansujący nie odpowiada wobec

korzystającego za przydatność rzeczy do umówionego użytku. Zatem finansujący, jak wskazuje sama nazwa strony umowy jest tylko investorem, umożliwiającym korzystającemu sfinansowanie nabycia rzeczy i jej używanie przez niego, przez co finansujący uzyskuje uprawnienie do wynagrodzenia, pokrywającego co najmniej cenę nabycia rzeczy i inne należności wynikające z oddania jej do używania korzystającemu (np. czynsz, prowizja itd.). Tylko korzystający ma więc styczność z przedmiotem leasingu w czasie trwania umowy, z reguły wieloletniej (w leasingu finansowym przeciętnie do dziesięciu lat), przy czym strony zazwyczaj przewidują tzw. opcję nabycia tego przedmiotu na własność przez korzystającego (art. 709¹⁶ k.c.). Z ustaleń w rozpoznawanej sprawie wynika, że powódka nabyła pojazd na własność od finansującego.

Wykonywanie uprawnień z tytułu wad rzeczy, będącej przedmiotem leasingu, z wyjątkiem odstąpienia od umowy należy wyłącznie do korzystającego, co tłumaczy obowiązek finansującego, aby z chwilą zawarcia umowy wydać korzystającemu razem z rzeczą odpis umowy ze zbywcą lub odpisy innych posiadanych dokumentów dotyczących tej umowy, w szczególności odpis dokumentu gwarancyjnego co do jakości rzeczy, otrzymanego od zbywcy lub producenta (art. 709⁴ § 3 k.c.).

Wskazane przepisy kodeksu cywilnego, wprowadzające umowę leasingu do prawa polskiego w 2000 roku są wzorowane w znacznym stopniu na postanowieniach konwencji UNIDROIT z 1988 r. o międzynarodowym leasingu finansowym. Dotyczy to również rozwiązań prawnych o wzajemnych relacjach między stronami umów, które stanowią funkcjonalną całość, decydującą o kształcie stosunku prawnego leasingu: umowy sprzedaży (zbycia) między sprzedawcą (producentem) przedmiotu leasingu i finansującym (zwanym też leasingodawcą) oraz umowy leasingu między finansującym a korzystającym (leasingobiorcą). Ze względu na istotę umowy sprzedaży, art. 709⁸ § 2 *in fine* i § 4 k.c. oddają uprawnienie do odstąpienia od tej umowy finansującemu, jako stronie umowy sprzedaży, a nie korzystającemu, który nie może odstąpić od umowy, jakiej nie zawierał, ale jednocześnie bez zgłoszenia przez niego żądania odstąpienia przez finansującego od tej umowy, finansujący jest pozbawiony tego najdalej idącego uprawnienia, wynikającego z umowy sprzedaży. Dodać do tego należy skutek

odstąpienia od umowy sprzedaży, jakim według art. 709⁸ § 5 zdanie pierwsze k.c., jest wygaśnięcie *ex lege* odrębnej i samodzielnej umowy leasingu.

Przytoczone sformułowania poszczególnych paragrafów art. 709⁸ k.c. doprowadziły do zgłoszenia poglądu o ograniczeniu zastosowania tego przepisu tylko do uprawnień z tytułu rękojmi za wady rzeczy, ewentualnie z uwzględnieniem gwarancji, za czym miałyby przemawiać treść powołanego wcześniej art. 709⁴ § 3 k.c. Nie jest to jednak trafna próba interpretacji, gdyż brzmienie art. 709⁸ k.c. nie daje podstaw do zawężenia jego zastosowania tylko do uprawnień z rękojmi i gwarancji. Dlatego za przekonujące należy uznać dominujące stanowisko w piśmiennictwie, że korzystający uzyskuje na gruncie art. 709⁸ § 2 k.c. wszelkie uprawnienia z tytułu wad rzeczy, przysługujące finansującemu względem zbywcy, z wyjątkiem samodzielnego odstąpienia od umowy sprzedaży. Wyłączenie tego uprawnienia nie odnosi się do uprawnienia przysługującego z tytułu rękojmi (art. 560 § 1 k.c.), lecz wynika z istoty umowy sprzedaży, przy czym nie może być ono przekazane podmiotowi, który umowy sprzedaży nie zawierał.

Ma rację skarżąca, że gdyby przyjąć zapatrywanie Sądu Okręgowego, odmienne od zaprezentowanego powyżej, to po upływie terminu rękojmi (gwarancji) korzystający nie mógłby dochodzić żadnych roszczeń wynikających z wad rzeczy, będącej przedmiotem leasingu. Oznaczałoby to, że za wady pojazdu, leasingowanego a następnie kupionego przez powódkę nikt nie odpowiada. Nie akceptując takiego wniosku uznać należy, że zamiarem ustawodawcy było przekazanie korzystającemu wszelkich uprawnień dotyczących wad rzeczy. Odnosi się to zarówno do odpowiedzialności kontraktowej, mającej podstawę w art. 471 k.c., jak i deliktowej (art. 415 i nast. k.c.), jeżeli uprawnienia z rękojmi lub gwarancji nie wystarczą do ochrony praw korzystającego, a szkoda poniesiona przez niego a następnie, jak w rozpoznawanej sprawie - nowego właściciela rzeczy (pojazdu) może zostać naprawiona tylko na podstawie przepisów, przewidujących ogólną odpowiedzialność odszkodowawczą.

O zasadności zastosowania wskazanych przepisów przekonuje również funkcja odpowiedzialności z tytułu rękojmi lub gwarancji, która ma służyć wzmocnieniu sytuacji prawnej kupującego, a nie jej osłabieniu przez ograniczenie

uprawnień wyłącznie do tych uprawnień, limitowanych krótkim czasem na skorzystanie z nich. W celu umożliwienia wykonania uprawnień odszkodowawczych, zarówno wynikających z rękojmi i gwarancji, jak również mających podstawę w ogólnych zasadach tej odpowiedzialności, korzystający ma dostęp do dokumentów dotyczących umowy sprzedaży, wraz z tą umową, o czym była wcześniej mowa. Na pozycję prawną korzystającego ma wpływ treść umowy sprzedaży między zbywcą i finansującym, konstruowanej według potrzeb korzystającego, będącego inicjatorem i rzeczywistym beneficjentem tej umowy. Zasadnie więc skarżąca przypomniła postanowienia wspomnianej uprzednio konwencji UNIDROIT, według których zobowiązanie z umowy zbycia rzeczy (a więc zwłaszcza sprzedaży) oddziałuje na korzystającego tak, jakby był stroną tej umowy, zwłaszcza, że przedmiot leasingu zostaje, z założenia dostarczony bezpośrednio korzystającemu. Ze względu na cechy stosunku prawnego leasingu finansowego (art. 709¹ k.c.), korzystający ma na podstawie art. 709⁸ § 2 k.c. uprawnienia do dochodzenia od zbywcy rzeczy, będącej przedmiotem leasingu wszelkich roszczeń z tytułu jej wad, których podstawę stanowią przepisy o rękojmi i gwarancji, z zastrzeżeniem art. 709⁸ § 2 in fine i § 4 k.c., oraz przepisy o odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej, po spełnieniu przesłanek wymaganych przez te przepisy.

Podzielić należy stanowisko powódki, że przyznanie jej statusu strony w postępowaniu nakazowym przez wydanie nakazu zapłaty powinno mieć wpływ na przyznanie jej legitymacji czynnej w postępowaniu sądowym, prowadzonym na skutek zgłoszonych zarzutów drugiej strony postępowania. Postępowanie nakazowe jest wprawdzie prowadzone pozainstancyjnie, a wniesienie zarzutów od nakazu zapłaty uruchamia dopiero postępowanie przed sądem pierwszej instancji, ale w razie uprawomocnienia się nakazu ma on wszelkie skutki wydanego orzeczenia sądowego. Tylko w oczywistej sytuacji braku legitymacji osoby wnoszącej o wydanie nakazu zapłaty, który to brak nie został wykryty przez sąd wydający taki nakaz może dojść do zakwestionowania legitymacji czynnej strony powodowej. Przekonują o tym przepisy dotyczące podstaw wydania nakazu zapłaty (art. 485 § 1 k.p.c.), w których występuje powód jako strona dochodząca roszczenia, a więc mająca prawo żądania od określonej osoby

określonego zachowania, a także o uchyleniu nakazu z urzędu ze względu na przesłanki występujące tylko po stronie pozwanego (art. 492¹ § 2 k.p.c.).

Mając więc na uwadze powiązanie funkcjonalne umów prowadzących do realizacji celu stosunku prawnego leasingu, a w okolicznościach sprawy dodatkowo stanie się przez powódkę jako korzystającą właścicielką przedmiotu leasingu, należy przyznać powódce legitymację do dochodzenia odpowiedzialności pozwanego zbywcy samochodu za wyrządzoną szkodę i to bez potrzeby dokonywania przelewu uprawnień z tego tytułu przez finansującego na rzecz korzystającego w umowie leasingu. W tej sytuacji, z punktu widzenia legitymacji powódki prawidłowo został wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Umowa leasingu jest kwalifikowana do umów o korzystanie z rzeczy, a w kategoriach umów w gospodarce mieści się wśród umów o pośrednictwo handlowe w szerokim znaczeniu tego terminu. Finansujący (leasingodawca) jest bowiem jedynie investorem w umowie leasingu, pośrednicząc w uzyskaniu rzeczy dla korzystającego leasingobiorcy, nabywając ją w celu pobierania pożytków z oddania do korzystania, przez co nieraz jest spółką - córką instytucji finansowej, np. banku, która na poczet zapłaty ceny za przedmiot leasingu zaciąga kredyt w spółce - matce. W sprawie jako finansujący występuje [...] Leasing Polska sp. z o.o., prawdopodobnie związana kapitałowo ze znaną na świecie firmą produkcji i sprzedaży samochodów marki Volkswagen. Przepisy kodeksu cywilnego przewidują również rodzaj leasingu zwany bezpośrednim (art. 709¹⁸ k.c.), charakteryzujący się tym, że finansującym w umowie jest producent rzeczy, będącej przedmiotem tej umowy, do której nakazuje się stosować odpowiednio przepisy o leasingu (w domyśle - leasingu finansowym, określonym w art. 709¹ k.c.). Następuje wtedy tożsamość właściciela przedmiotu leasingu i podmiotu oddającego ten przedmiot w leasing, a więc możliwość bezpośredniego realizowania przez korzystającego wszelkich uprawnień wynikających z ewentualnych wad przedmiotu leasingu.

Odnosząc się do zarzutów związanych ze stwierdzonym przez Sąd drugiej instancji brakiem odpowiedzialności ubezpieczyciela, zgodzić się należy

z twierdzeniem powódki, że nie zostały przekonująco wywiedzione argumenty o braku pożaru w samochodzie, będącym przedmiotem leasingu. Zdają się temu przeczyć te okoliczności stwierdzone w opinii rzeczoznawcy - dołączonej do pozwu, którą Sąd pominął - z których wynika, że o pożarze świadczy pojawienie się dymu i spalenie filtra oraz innych elementów pojazdu, znajdujących się w pobliżu, a także nieodwracalnie została zniszczona powłoka zabezpieczająca podłogę pojazdu. Opinia biegłego, na której Sąd oparł ustalenia były, zdaniem skarżącej twierdzeniami o charakterze hipotetycznym, a nie kategoriowym, co z kolei występowało w nieuwzględnionej opinii rzeczoznawcy. Mając na uwadze przesłanki odpowiedzialności ubezpieczyciela niepewność co do pożaru winna zostać lepiej wyjaśniona, a w każdym razie niemożliwość pewnego ustalenia, że pożaru nie było, nie powinna prowadzić do wniosku wyłączającego odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia, a więc z rozstrzygnięciem na niekorzyść ubezpieczającego.

Ze względu na sposób rozstrzygnięcia sprawy w zaskarżonym wyroku nie zostały rozpatrzone przez Sąd Okręgowy zarzuty apelacji odnoszące się do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym wysokości szkody i związku przyczynowego.

Mając więc to na uwadze oraz wskazaną zasadność innych zarzutów skargi kasacyjnej należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania.

jw

kc